

# Przewodnik po Eucharystii



## Część II - Odkryj Eucharystię krok po kroku

W Credo wyznajemy z wiarą: „Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela”. Kim jest Duch Święty? Pierwsza prawda o Duchu Świętym, którą wyznajemy w Credo, to ta, że Duch Święty jest „Kyrios” – jest Panem. Znaczy to, że On naprawdę jest Bogiem, tak jak Ojciec i Syn.

Odcinek 27:

### LITURGIA SŁOWA BOŻEGO – CREDO: „Wierzę w (...) Ducha Świętego...”

Duch Święty (hebr. *Ruah*) oznacza wiatr, tchnienie, oddech. Temu słowu odpowiada łacińskie *Spiritus* i greckie *Pneuma*. W Nowym Testamencie Pan Jezus nazywa Go „Duchem Prawdy” oraz „Pocieszycielem” (gr. Parakletos – obrońca). Duch chroni człowieka przed szatanem (Apokalipsa nazywa szatana oskarżycielem) i przed skazaniem na sądzie. Używając terminologii sądowej, możemy powiedzieć, że Duch Święty jest „Adwokatem” dawanym z urzędu każdemu, kto został ochrzczony. W tym kontekście grzech przeciwko Duchowi Świętemu jawi się jako rezygnacja człowieka z przysługującego Mu obrońcy. A ten, kogo opuścił Obrońca, nie ma szans na sądzie.

#### „(...) Wierzę w Ducha Świętego...”

Kiedy deklarujemy swą wiarę w Ducha Świętego, stwierdzamy, że wierzymy w Niego i ufamy w Jego moc, gdyż to On nam uprzednio zaufał, obdarzając nas wiarą. Jest to wyznanie wiary radosnej i pełnej zachwyty, gdyż doświadczenie Ducha Bożego, jako Daru Chrystusa, budzi taką radość i zachwyty, że chciałoby się śpiewać.

Wszystko, cokolwiek się dzieje w naszym życiu, sprawia moc Ducha Świętego. On towarzyszy nam od początku. Nasi rodzice dali nam kod genetyczny DNA i wszystko, co wiąże się z materią (kolor oczu, włosów, kształt ciała), ale ducha, który jest w nas, dostaliśmy od Boga Ojca, mocą Ducha Świętego. Można powiedzieć, że nasze poczęcie to pierwsze zesłanie Ducha Świętego w naszym życiu, tylko nieświadomione. Drugim poważnym zesłaniem Ducha Świętego w naszym życiu był chrzest święty. Wtedy mocą Ducha Świętego zostały nam zgładzone wszystkie grzechy, przede wszystkim grzech pierworodny. Zostaliśmy wypełnieni świętością oraz potrzebnymi łaskami i darami, otrzymaliśmy m.in. łaskę wiary. Stałe potrzebujemy mocy Ducha Świętego, aby dokonywało się nasze uświęcenie.

Za każdym razem, kiedy otrzymujemy sakramenty święte, zostaje nam dany Duch Święty z całą swoją mocą. Jednak dla wielu z nas Duch Święty pozostaje Bogiem nieznanym, mimo że towarzyszy nam od samego początku i nieustannie.

#### Nieznany Bóg?

Na kartach Dziejów Apostolskich czytamy, że kiedy Paweł przybył w rejon Efezu, gdzie znalazł jakichś uczniów, zapytał ich: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?” Oni wtedy odpowiedzieli: „Nawet nie wiedzieliśmy, że istnieje Duch Święty” (Dz 19, 1-2). To samo mogłoby powtórzyć wielu współczesnych chrześcijan. Duch Święty, niegdyś znany, ukrył się. Nastąpił czas na ponowne odkrycie Ducha Świętego, który działa w Kościele.

„Duch Święty zawsze jest trochę nieznanym naszej wiary. Obecnie wielu chrześcijan nie wie, kim jest Duch Święty, jak On działa. I czasami można usłyszeć: «Dobrze sobie radzę z Ojcem i z Synem Bożym, bo modlę się Modlitwą Pańską do Ojca, przyjmuję komunie z Synem, ale nie wiem, co począć z Duchem Świętym...». Albo mówią: «Duch Święty jest gołębicą, tym, który daje nam siedem darów». Ale w ten sposób biedny Duch Święty zawsze jest na końcu i nie znajduje dobrego miejsca w naszym życiu.”  
/Ojciec Święty Franciszek/

Kościół naucza, że jest On Trzecią Osobą Trójcy Świętej, pod każdym względem równą Ojcu i Synowi i zasługującą na równą Im miłość i adorację. Duch Święty jest Osobą, a zatem posiada uczucia, pragnienia, wolę... Kocha i pragnie być kochany. Miłuje nas czułą i nieskończoną miłością i gorąco pragnie obdarzać nas swymi darami i łaskami. Nie może tego jednak uczynić, jeśli nie odpowiadamy na Jego miłość, jeśli Go nie znamy i nie modlimy się do Niego.

Trójca Święta jest tajemnicą. Duch Święty również jest tajemnicą. Jest duchem, a więc nie możemy Go zobaczyć, ale On nas widzi zawsze i wszędzie. Patrzy na nas z miłością. Tak jak zwracamy się do Ojca oraz do Jezusa – tak samo możemy i powinniśmy zwracać się do Ducha Świętego.

Duch Święty realnie zamieszkuje nasze dusze, pomimo że jednocześnie jest w niebie. Każda dusza będąca w stanie łaski uświęcającej stanowi żywe tabernakulum Ducha Świętego: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w Was?” (1 Kor 3,16). Obecność Ducha Świętego w naszych duszach trwać będzie przez całą wieczność.

#### „(...) Pana i Ożywiciela...”

Duch Święty jest Stworzycielem. Dzięki tchnieniu Jahwe „człowiek stał się istotą żywą” (Rz 2,7); w każdej istocie żywej jest tchnienie – dosłownie duch ożywiciel. Tchnienie ducha ożywiciela ożywia także kamienie serca (Ez 36,25). Według św. Pawła właśnie wskutek takiego działania Ducha Świętego dokonuje się nowe stworzenie. Apostoł pisze do Koryntian: „Zostaliście obmyci, uświęceni i usprawiedliwieni w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa i przez Ducha Boga naszego” (1 Kor 6,11).

Duch Święty daje nam vitalność, jest obecny w nas, zdolny z naszej słabości, z naszej duchowej nędzy stworzyć nas na nowo, zrodzić do nowego życia. Pan Jezus mówi do Nikodema: „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego. (...) Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego. Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest. Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić. Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha”.

W sakramencie chrztu, zanurzając się w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, zostajemy wyzwoleni z niewoli grzechu i stajemy się dziećmi Bożymi, jesteśmy więc zrodzeni do nowego życia. W Liście do Rzymian św. Paweł pisze: „Otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: «Abba, Ojczko!»” (Rz 8,15). I to właśnie Duch, którego otrzymaliśmy w czasie chrztu, uczy nas, podobza do mówienia Bogu: „Ojczko, Tatusiu”.

Tylko dzięki Duchowi Świętemu możemy doświadczyć bliskości Boga, doświadczyć miłości Boga Żywego. Kiedy przestajemy traktować Boga jak obcego kosmitę, a zaczynamy widzieć w Nim naszego kochającego Tatę, to jest to właśnie owoc działania Ducha Świętego. Wnosi On w nasze serca cenny dar: życie samego Boga, życie prawdziwych dzieci, relację zaufania, wolności i ufności w miłości i miłosierdziu Boga, którego skutkiem jest także nowe spojrzenie na innych, bliskich i dalekich, zawsze postrzeganych jako bracia i siostry w Jezusie, których trzeba szanować i kochać.

Dla pierwszych chrześcijan Duch Święty nie był abstrakcją, ale Osobą, która obdarza nowym życiem, siłą, odwagą i entuzjazmem. Nic się nie zmieniło. Bóg udziela nam również dzisiaj obiecanego Ducha, który daje nam łaskę radości życia w wierze. Daje nam siłę i zapał, aby świadczyć o Jezusie, aby świadczyć o tym, że Jezus zmartwychwstał i żyje! Jezus powiedział: „Nie zostawiam cię samego, pozostawiam tobie mojego Ducha”. Jezus daje nam Go jako przyjaciela. Prośmy o łaskę przyzwyczajania się do obecności Tego towarzysza drogi. Prośmy o łaskę pewnej zażyłości – to nasz prawdziwie najlepszy przyjaciel.

„Duch Święty jest niewyczerpanym źródłem życia Bożego w nas. Człowiek wszystkich czasów i wszystkich miejsc pragnie życia pełnego i pięknego, sprawiedliwego i dobrego, życia, któremu nie groziłaby śmierć, ale które mogłoby dojrzewać i rozwijać się, aż do swej pełni. Człowiek jest jak wędrowiec, który przemierzając pustynie życia, pragnie wody żywej i wytryskującej, świeżej, zdolnej, by dogłębnie zaspokoić jego głębokie pragnienie światła, miłości, piękna i pokoju. Wszyscy odczuwamy to pragnienie! I Jezus daje nam tę wodę żywą: jest nią Duch Święty, który pochodzi od Ojca i którego Jezus wlewa w nasze serca. «Ja przyszedłem po to, aby [wocę] miały życie i miały je w obfitości» (J 10,10) – mówi nam Jezus.”  
/Ojciec Święty Franciszek/

Duch Święty jest Bożą obecnością, która pomaga nam iść naprzód w naszym chrześcijańskim życiu. On „daje świadectwo” o Jezusie, abyśmy my z kolei mogli je dać innym. To On otwiera nasze serca, abyśmy poznali Jezusa. Bez Niego nie możemy tego uczynić. Duch Święty nie skupia uwagi na sobie. On jest tym, który pokazuje nam: Chrystus jest twoim zbawicielem, On może cię uzdrowić, On daje ci życie, w Jego imię dostaniesz odpuszczenie grzechów. Duch Święty przygotowuje nas na spotkanie z Jezusem. Pozwala nam iść drogą Pana. Działa w nas przez cały dzień, przez całe życie, jako świadek, który nam mówi, gdzie jest Jezus. **To On jest Duchem Prawdy. To On pokazuje Jezusa, to On przypomina nam Jego słowa i tylko dzięki Jego łasce możemy uniknąć herezji i odejścia od Boga Żywego.** Duch Święty doprowadza nas do Prawdy, doprowadza tam, gdzie jest Jezus Chrystus, tzn. do samego Serca Ojca.

#### „(...) który od Ojca i Syna pochodzi”

Duch Święty zostaje „zesłany” przez Ojca i Syna, a równocześnie od Nich „pochodzi”. Dlatego też bywa nazywany Duchem Ojca, ale również Duchem Syna albo Duchem Jezusa. Sam Jezus mówi: „Gdy jednak przyjdzie Pocieszyciel, którego Ja wam poślę, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi...” (J 15,26), stąd wyznajemy, że Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna.

„Jeden jest Bóg i Ojciec, od którego wszystko pochodzi; jeden Pan Jezus Chrystus, dla którego jest wszystko, jeden Duch Święty, w którym jest wszystko. Właściwości poszczególnych osób Boskich objawiają się przede wszystkim w Boskich postaniach wcielenia Syna i daru Ducha Świętego.” /KKK, 258/

Ojciec rodzący miłuje Syna zrodzonego, a Syn miłuje Ojca miłością, która utożsamia się z miłością Ojca. Równocześnie Ojciec i Syn nie tylko są zjednoczeni ową dwustronną miłością, jak dwie nieskończone doskonałe Osoby, ale ich wzajemne Upodobanie, ich wzajemna Miłość pochodzi od Nich jako Osoba. Ojciec i Syn „tchną” Ducha Miłości, który jest Osobą Im współistotną. W ten sposób Bóg, w absolutnej jedności swego Bóstwa, odwiecznie jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Duch Święty pochodzi od Ojca i Syna, nie jest ani ucyziony, ani stworzony, ani zrodzony, lecz pochodzący. Dlatego Ojcowie Kościoła nazywają Ducha Świętego Miłością, Miłosierdziem, Upodobaniem, Wzięciem miłości, Pocałunkiem miłości. Wszystkie te wyrażenia świadczą o takim właśnie „pochodzeniu” Ducha Świętego od Ojca i Syna.

Można powiedzieć, że Bóg w swoim życiu wewnętrznym „jest Miłością”, która uosabia się w Duchu Świętym: Duchu Ojca i Syna. Równocześnie Duch Święty nazywany jest Darem. W Duchu Świętym znajduje się źródło wszelkiego obdarowania, które w Bogu ma swój początek względem stworzeń. „*Weźmiecie w darze Ducha Świętego*” (Dz 2,38) – to słowa, którymi Chrystus, odchodząc do Ojca, żegna się ostatecznie z najbliższymi. W tym świetle rozumiemy lepiej słowa Apostoła: „*Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany*” (Rz 5,5).

Woda żywa, Duch Święty jest wielkim darem Zmartwychwstałego Chrystusa. Zamieszkuje w nas, oczyszcza, oświeca, odnawia, przemienia, bo czyni nas uczestnikami życia samego Boga. Otwiera nasze umysły i serca na wiarę w Jezusa, jako Syna posłanego przez Ojca, i prowadzi nas do przyjaźni, do komunii z Bogiem.

„*Jezus obiecał Samarytance, że da jej «żywej wody» w obfitości i na zawsze, da tym wszystkim, którzy uznają go za Syna posłanego przez Ojca, aby nas zbawić. Jezus przyszedł, aby nam dać tę «wodę żywą», którą jest Duch Święty, aby nasze życie było prowadzone przez Boga, ożywiane przez Boga, karmione przez Boga. Kiedy mówimy, że chrześcijanin jest człowiekiem duchowym, rozumiemy to właśnie: chrześcijanin jest człowiekiem myślącym i działającym według Boga, zgodnie z Duchem Świętym.*”  
(Ojciec Święty Franciszek)

Życie jest darem Ducha Świętego. Wiara jest darem Ducha Świętego. Największym zaś Jego darem jest miłość. Wszyscy chcemy być kochani przez Boga i tak się dzieje, nawet jeśli tego nie odczuwamy. Jeśli chcemy doświadczyć miłości Boga, mieć z Nim żywe spotkanie, potrzebujemy o to prosić właśnie Ducha Świętego.

Każdy chrześcijanin powinien świadomie, z wiarą i z ufnością prosić Ojca, w imię Jezusa Chrystusa, o Ducha Świętego. Pan Jezus obiecał nam, że każdy, kto będzie prosił Ojca o Ducha Świętego, dar ten otrzyma: „*Jeśli więc wy, choć źli jesteście, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą*” (Łk 11,13). Bóg pragnie dać nam siebie, dlatego z wiarą otwieramy się na Ducha Bożego, bo kiedy On przychodzi, dzieją się cuda w naszym życiu.

„*Duch Święty przychodzi wszędzie tam, gdzie jest kochany, gdzie jest oczekiwany, upragniony i gdzie jest przyzywany.*”  
Iśw. Bonawentura

Ducha Świętego rozpoznajemy w naszym życiu po skutkach i owocach. Jeśli modlimy się do Boga Ojca, w imię Jezusa Chrystusa, i prosimy o Ducha Świętego, aby przy mnożył nam wiary, miłości, to widzialnym znakiem – owocem będzie to, że zapanują w nas: miłość, radość, pokój, wierność, dobroć, uprzejmość, łagodność, opanowanie. To są widzialne owoce Ducha Świętego w człowieku.

Kiedy Duch Święty przychodzi, Jego dotknięcie jest duchowe, niewidzialne. Może się ono jednak objawiać w sposób widzialny: w szumie wiatru, w ogniu nad głowami, trzęsieniu ziemi (w miejscu, w którym modlili się Apostołowie, zatrzęsała się posadzka). Wierni, którzy modlą się do Ducha Świętego, zewnętrznie doświadczają często Jego działania poprzez widzialne znaki Jego zstąpienia: poprzez łzy, śmiech, radość, ciepło, które ich ogarnia.

## Oblicze Ducha Świętego

Kiedy słyszymy: „*Bóg Ojciec*”, wyobraźnia podsuwa nam szereg skojarzeń, zwykle związanych z osobą naszego ojca ziemskiego. Kiedy zaś słyszymy: „*Duch Święty*”, nasza wyobraźnia nie ma na Niego pomysłu. Przedstawia się Go jako gołębicę, ale On nie ma z nią nic wspólnego. To jest Duch. Dlatego, że Duch Święty nie jest ograniczony naszym wyobrażeniem, pozostaje dla nas tajemniczy, nieodkryty, ciekawy.

Wielokrotnie są obrazy Ducha Świętego, o których mówi Katechizm. One pomagają nam poznać głębiej naturę Trzeciej Osoby Trójcy Świętej i bardziej otworzyć się na Jej działanie.

Wiemy, że na kartach Biblii pojawiają się pewne Jego symbole. Te, które wszyscy znają, to właśnie ogień i gołębicę. Pierwszy z tych obrazów nawiązuje do dzisiejszego tekstu z Dziejów Apostolskich. Św. Łukasz pisze, że nad każdą z osób przebywających w wieczerniku ukazały się „*języki jakby z ognia*” (Dz 2,3). Ogień w Biblii wskazuje na szczególną obecność Boga i Jego mocy. Był także znakiem oczyszczenia (w ogniu wytapiano rudę, uzyskując szlachetny metal), oświecenia i uświęcenia. W związku z tym oznaczał również sąd, który miał być oczyszczeniem ludu z tego, co złe i grzeszne. Jan Chryzostom mówił o Jezusie: „*On chrzcił was będzie Duchem Świętym i ogniem*” (Łk 3,16). Duch Święty daje światło naszemu życiu, przeprowadza nas przez tygiel oczyszczeń, doświadczeń, które uczą nas pokory.

Inny bardzo znany symbol to **gołębicę**. Symbol ten sięga już Księgi Rodzaju, kiedy to po ustaniu potopu Noe wypuścił gołębicę, a ona wróciła, niosąc w dziobie młodą gałązkę z drzewa oliwnego. Był to znak, że ziemia oczyściła się ze zła i nadaje się do ponownego zamieszkania. Gołębicę zwiastuje nastanie czasu zbawienia, czasu odnowienia ziemi i usunięcia zła. „*(...) ukazuje się, niosąc nie gałązkę oliwną, ale wskazując nam Wybawcę od wszelkiego zła i wzbudzając nadzieję. Nie wyprowadza jednego człowieka z arki, ale pojawiając się, prowadzi cały świat do nieba, a zamiast gałązki oliwnej przynosi całemu rodzajowi ludzkiemu przyjęcie za synów*” (św. Jan Chryzostom).

Nie są to jedyne symbole Ducha Świętego, jakie spotykamy w Biblii. Symbolizuje Go także **woda**. W Ewangelii według św. Jana znajdują się słowa Jezusa: „*Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie – niech przyjdzie do Mnie i pije!*”. Do nich ewangelista dodał swój komentarz: „*A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego*” i zaraz potem dodał: „*Duch bowiem jeszcze nie był dany, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony*” (7, 37-39). Ten dar Ducha został przekazany Kościołowi w momencie śmierci Jezusa. Pojawiające się wyrażenie: „*oddął ducha*” (J 19,30), które interpretujemy jako „umarł”, w rzeczywistości – zdaniem ogromnej większości biblistów – należy przełożyć jako „przekazał Ducha”, odnosząc te słowa do daru, jaki umierający Jezus przekazuje wspólnotce. Potwierdzenie dania tego daru stanowi strumień wody, który wypływa z przebitego boku Chrystusa. W ten sposób spełnia się zapowiedź o strumieniach wody żywej, czyli o Duchu.

Oprócz powyższych symboli można wymienić jeszcze inne:

- **Namaszczenie** – obraz nawiązujący do wydarzenia chrztu Jezusa. Na Jezusie spoczął Duch Święty. On napenił Chrystusa i Jego moc wyszła z Chrystusa, gdy uzdrawiał i leczył choroby. On wreszcie wskrzesił Syna z martwych.

Chrystus (Mesjasz) oznacza właśnie Namaszczonego. W Dziejach Apostolskich, w domu Korneliusza, Piotr mówiąc o Jezusie, powiedział, że „*Bóg namaścił Go Duchem Świętym i mocą*” (Dz 10,38). To namaszczenie stało się potem udziałem wszystkich chrześcijan (por. 1 J 2,20).

Jezus, ustanowiony w pełni „Chrystusem”, w swoim człowieczeństwie zwyciężającym śmierć, wylewa obficie Ducha Świętego, aby święci, zjednoczeni z człowieczeństwem Syna Bożego, przyoblekli się w „*człowieka doskonałego*”, który realizuje „*Pełnię Chrystusa*” (Ef 4,13) [por. KKK, 695].

- **Obłok i światło**. W Starym Testamencie obłok nad Namiotem Spotkania oznaczał obecność Boga. Według tradycji żydowskiej owa obecność chroniła lud przed niebezpieczeństwem. W Nowym Testamencie obraz ten znalazł swoje dopełnienie w momencie zwiastowania. Archanioł Gabriel zapowiedział Maryi, że „*zstąpi na nią Duch Święty i moc Najwyższego osłoni (dosł. zaciemni) ją*”. To Duch Święty zjawiał się na Górze Przemienienia: „*Zjawił się obłok i osłonił ich – Jezusa, Mojżesza, Eliasza, Piotra, Jakuba i Jana, a z obłoku odezwał się głos: <<To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie!>>*” (Łk 9, 34-35). W końcu ten sam **obłok zabrał** Jezusa sprzed oczu uczniów w dniu Wniebowstąpienia (Dz 1,9) i objawił Syna Człowieczego w chwale w dniu Jego przyjścia.

- **Pieczęć**. Jezus mówi o sobie, że Ojciec nazaczył Go swoją pieczęcią (J 6,27). Pieczętowanie oznacza przynależność (por. Ap 7,3). W związku z tym w opieczętowaniu można widzieć nawiązanie do chrztu, który staje się sakramentem przynależności do Boga.

Duch Święty jest jak **wiatr** (por. J 3, 5-8). Nie znamy kształtu wiatru, nie ma on koloru, nie można go uchwycić. Widzimy tylko jego skutki. Człowiek nie może poznać Ducha bezpośrednio, ale przez skutki Jego działania. Żyjemy w oczekiwaniu, czego Duch Święty pragnie od nas.

## „(...) który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę”

Prawda o wspólnym dla Ojca, Syna i Ducha Świętego uwielbieniu i chwale jest pośrednio wyznaniem wiary w równość Trzech Osób Boskich. Duch Święty, podobnie jak Jezus Chrystus, jest Panem (Kyriosem), wszystko zatem, co powiedzieliśmy wcześniej o Jezusie Chrystusie, odnosi się także do Ducha Świętego. Tak więc co do posiadanej władzy i godności Duch Święty równa się Bogu Ojcu i Synowi. Zatem Duch Święty jest przedmiotem tego samego aktu uwielbienia i wychwalania z naszej strony, który kierujemy do Ojca i Syna, dlatego każdą liturgiczną modlitwę Kościoła kończymy słowami: „*Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, który z Ojcem i Duchem Świętym żyje i króluje przez wszystkie wieki wieków*”.

## Duch Święty jest obecny w zbawczym dziele Jezusa

W momencie Zwiastowania Jezus stał się człowiekiem za sprawą Ducha Świętego. Słyszemy o Nim podczas nawiedzenia św. Elżbiety przez Maryję z Nazaretu. Pierwsze objawienie Ducha Świętego w Nowym Testamencie ma miejsce w czasie chrztu w Jordanie. Duch Święty objawił się wówczas pod postacią białej gołębicę i zwyczajowo tak się Go przedstawia na wszelkich obrazach. Jest także obecny podczas kuszenia na pustyni. Sam Jezus podkreśla: „*Duch Pański spoczywa na mnie*” (Łk 4, 18-22). Zapowiada, że po swoim odejściu pošle Poczyciela, Ducha Prawdy, który będzie świadczył o Nim, wszystkim nauczycy, przypomni Jego nauczanie, umocni Apostołów.

Obietnica Jezusa wypełniła się pięćdziesiąt dni po Jego śmierci, kiedy to Duch Święty zstąpił na Apostołów zebranych w wieczerniku. To właśnie dzisiaj Kościół ponownie przeżywa uroczystość Pięćdziesiątnicy, która wieńczy czas łaski – czas Ducha Świętego, udzielanego z niezmierzoną obfitością (por. J 3,34) przez Jezusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego.

**Zesłanie Ducha Świętego**, nazywane też Pięćdziesiątnicą (*Pentecoste*), a potocznie Zielonymi Świątkami, uważa się za początek Kościoła. Terminem tym określamy wydarzenie, kiedy na zebranych w wieczerniku: Najświętszą Maryję Pannę, Apostołów i uczniów Pana Jezusa, zstępuje Duch Święty. Rodzący się Kościół – 120 osób (por. Dz 1,15) – trwa jednomyślnie na modlitwie przez 10 dni i 10 nocy i w ten sposób przygotowuje się na dar Ducha Świętego. Jaki jest owoc tej pięknej modlitwy? Po zesłaniu Ducha Świętego wszyscy zgromadzeni zostają Nim tak napelnieni, że innym wydaje się, iż przemawiający są pijani. Napelnieni Duchem przemawiają w wielu językach oraz otrzymują inne dary duchowe – charyzmaty. Apostołowie zaczynają nauczać. Piotr, prosty rybak, po raz pierwszy występuje publicznie na rynku, po raz pierwszy, przez trzy godziny, mówi kazanie. To kazanie sprawia, że 3000 osób naraz prosi o chrzest! Rodzący się Kościół nagle, jednego dnia, powiększa się dwudziestopięciokrotnie! To jest owoc pierwszego kazania Piotra, ale też owoc dziesięciodniowego czuwania modlitewnego. Tak eksploduje wiara ówczesnego Kościoła dzięki mocy Ducha Świętego, oczekiwanego, upragnionego i przyzywanego jednomyślnie we wspólnotie w wytrwałej modlitwie.

Apostołowie, umocnieni Duchem Świętym, idą odważnie głosić zbawienie na cały świat. Okres od Pięćdziesiątnicy określa się w Kościele jako czas działania Ducha Świętego. Chrystus zesłał Ducha Świętego na swój Kościół, aby Jego dzieło zbawcze kontynuowane było na ziemi aż do

skończenia świata. Duch Święty sprawia, że Kościół nieomylnie przechowuje i głosi objawioną naukę Jezusa. „*Idźcie więc i czyńcie uczniami wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*” (Mt 28, 19).

## Co Duch czyni w życiu Kościoła?

Duch Święty działa i uobecnia się w świętym Kościele powszechnym, w świętych obcowaniu, w grzechów odpuszczeniu, ciała zmarłych wstaniu i w żywocie wiecznym. **Jego atrybutami są: wspólnota, przebaczenie i życie.**

**Duch Święty daje uczniom moc do głoszenia Ewangelii.** Dopóki się nie objawił, zależnieni apostołowie przebywali zamknięci w wieczerniku. Nie nawrócili ani jednej osoby. Do nikogo nie przemawiali ze słowem Dobrej Nowiny. Dopiero od Pięćdziesiątnicy zaczyna się nowy czas – czas głoszenia Ewangelii aż po krańce ziemi.

Jak to możliwe, że nauka głoszona przez Jezusa z Nazaretu, której słuchaczami była na początku niewielka grupa ludzi, słuchana jest teraz przez ponad miliard ludzi na całym świecie? Jak to możliwe, że Ewangelię głosi się z coraz większym dynamizmem, choć w historii podejmowano wiele prób „uciszenia” chrześcijan? Jak to możliwe, że chrześcijaństwo, pomimo wysiłków tylu wrógów, wciąż trwa i ewangelizuje? Odpowiedź na te i podobne pytania jest tylko jedna: głoszenie Ewangelii nie dokonuje się mocą jedynie ludzką, lecz mocą Ducha Świętego. Skuteczność misji ewangelizacyjnej zapewnia przewodnictwo Ducha Świętego.

**Duch Święty daje odpuszczenie grzechów.** Jezus powiedział do Apostołów: „*Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane*” (J 20, 22-23). Doświadczenie miłości Boga przychodzi do nas przez odpuszczenie grzechów. Odnosi się to do nas jako grzeszników, którym grzechy zostały odpuszczone, i do nas, którzy jesteśmy wezwani, aby odpuszczać winę drugiemu. Drogą do odpuszczenia grzechów jest nasze nawrócenie, a owocem nawrócenia – dar Ducha Świętego. Z tego względu każda uraza noszona w sercu, poczucie krzywdy, złość oznaczają, że misja odpuszczania grzechów została przez nas zaniedbana. Bez tego fundamentu Duch Święty nie może działać w naszym życiu.

„*Ci, którzy kochają Ducha Świętego, doświadczają wszelkiego rodzaju wewnętrznego szczęścia. Duch Święty prowadzi nas, tak jak matka prowadzi swe małe dziecko, jak osoba widząca prowadzi niewidomego.*” /św. Proboszcz z Ars/

Duch Święty w życiu Kościoła jest **dawcą darów duchowych – charyzmatów.** Najwięcej na ich temat mówi Apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian. Wymienia tam wiele darów duchowych (tzn. pochodzących od Ducha). Nazywa je charyzmatami, czyli darami łaski, tzn. darami danymi członkom wspólnoty, nie za jakieś zasługi, ale tylko i wyłącznie dzięki łaskowości Boga: „*Jednemu dany jest przez Ducha dar mądrości słowa, drugiemu umiejętność poznawania według tego samego Ducha, innemu jeszcze dar wiary w tymże Duchu, innemu łaska uzdrawiania w jednym Duchu, innemu dar czynienia cudów, innemu prorocтво, innemu rozpoznawanie duchów, innemu dar języków i wreszcie innemu łaska tłumaczenia języków*” (12, 8-10). Są to dary dane dla dobra wspólnoty Kościoła. Jeśli człowiek posługujący się tym darem buduje wspólnotę, umacnia ją, działa dla jej dobra, to bez wątpienia mamy do czynienia z darem pochodzącym od Ducha Świętego. Jeśli natomiast owocem działania człowieka są podziały, nienawiść czy coś podobnego, to na pewno inspiratorem tego działania nie był Duch Święty.

### „(...) który mówił przez Proroków”

W tym artykule wiary dotykamy kwestii natchnienia. Mianem proroków określa się tu wszystkich pozostających pod działaniem owego natchnienia, a nie tylko proroków w ścisłym znaczeniu tego słowa. W szerszym rozumieniu prorok to ten, który przekazuje ludziom wolę Bożą. O Józefie mówi Biblia, że w stopniu szczególnym posiadał

„*Ducha Bożego*” (Rdz 41,38). Przywódcy narodu wybrane go zostali obdarzeni specjalnym Duchem po to, by mogli zgodnie z wolą Bożą „*dźwigać ciężar całego ludu*”. Duch Pana napełniał prawie wszystkich sędziów, po to, by mogli wydawać sprawiedliwe wyroki. Natchnieni pisarze marzyli o tym, by cały lud Jahwe mógł posiadać Jego ducha; wtedy byłby też w stanie prorokować (por. Lb 11,29). Najwyraźniej nadejście takiego dnia przepowiedział prorok Joel: „*Wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy będą mieli widzenia. Nawet na niewolników i niewolnice wyleję Ducha mego w owych dniach*” (Jl 3, 1-2).

Jako przekazicieli woli Boga i Jego rzeczników pisarzy natchnionych, zwanych prorokami, nazywa się też przewodnikami, wskazującymi drogę wiernym podczas ich ziemskiego pielgrzymowania.

„*Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione prorocтво, ale kierowani Duchem Świętym mówili od Boga święci ludzie.*” /2 P 1,21/

„*Święci ludzie*” to określenie proroków, którzy mówili to, co polecił im Duch Święty, kierujący niejako całym procesem ich rozumowania. Dlatego ich słowa słusznie się też uważa za Boże. Sam Duch Święty przemawiał bowiem przez nich. Chodzi przy tym nie tylko o spisane Słowo Boże, zwane inaczej Biblią lub Pismem Świętym, lecz także o ustne wystąpienia Bożych wysłanników.

Duch Święty przemawia do nas za pośrednictwem Piśma Świętego, którego jest autorem. Za każdym razem, kiedy pochylamy się osobiście nad Słowem Bożym, spotykamy się z naszym Panem, który działa w naszym życiu poprzez Ducha Świętego. Jakie mamy doświadczenie obecności Ducha Świętego w naszym życiu?

## Duch w naszym życiu

Jako ludzie wierzący posiadamy już Ducha Świętego – dar, który otrzymaliśmy w sakramencie chrztu. Wtedy zostaliśmy namaszczeni na wzór Namaszczonego – Chrystusa. Nasze namaszczenie zostało niejako ponowione w momencie przyjęcia sakramentu bierzmowania. Nikt z nas zatem nie może powiedzieć, że jest pozbawiony Ducha Świętego. Duch jest w nas. Pytanie jednak, czy pozwalamy Mu działać?

Duch Święty wstępuje w nasze dusze podczas chrztu i zostaje tam na zawsze. Opuszcza nas tylko wtedy, gdy popełnimy śmiertelny grzech. Wraca zaś, gdy przystąpimy do spowiedzi. Pragnie do nas mówić i oświecać nasze życie. Pragnie być naszym najlepszym przyjacielem, któremu możemy śmiało ufać i zwracać się w każdej sprawie. Zawsze nas rozumie i kocha, chroni, interesuje się naszymi sprawami i ma wszelką moc, by nam pomóc, dla Niego nie ma rzeczy niemożliwych. On uczy nas żyć mądrze i radośnie. Wspólnie zawierzamy się Duchowi Świętemu w codziennej modlitwie.

**Duch Święty naucza modlitwy i dobrego życia.** Przychodzi do nas z darem modlitwy: modli się w nas i za nas. Pomaga nam w codziennym życiu i prowadzi do nieba. Zapraszamy Ducha Świętego do wszelkich czynności. Możemy poświęcać Mu nasze codzienne modlitwy, na Jego cześć ofiarować wszystko, co w ciągu dnia robimy. Kiedy mamy wypełnić jakieś ważne zadanie, powinniśmy prosić Ducha Świętego o pomoc, o siłę i odwagę.

Przed ważnymi wydarzeniami naszego życia religijnego, społecznego i osobistego przyzywamy Ducha Świętego, aby przeprowadził nas przez ten okres. Dobrze jest odprawić nowennę do Ducha Świętego w intencji dobrego przygotowania się do ważnego wydarzenia, np. przez 9 dni można odmawiać litanie do Ducha Świętego.

Wieczorem, przed zaśnięciem, ofiarowujemy Duchowi Świętemu swój sen, który nadejdzie. Jeśli zaś nie możemy spać, możemy z Nim czule rozmawiać i cieszyć się Jego obecnością.

Duch Święty jest sprawcą naszej świętości, dawcą wszystkich radości i pocieszenia, światłem naszej duszy i siłą naszej woli. Warto praktykować zwracanie się o przewodnictwo Ducha Świętego we wszystkich sprawach. Warunkiem współpracy jest nasze całkowite zawierzenie

Jemu oraz częste przyzywanie Go do swojej codzienności.

Ta sama Uosobiona Siła, ten sam Bóg, który zstąpił na Apostołów w wieczerniku prawie 2 tys. lat temu, również dzisiaj jest tak samo dostępny, trzeba Go tylko prosić, by działał!

Sakramenty ustanowione przez Chrystusa nie mogłyby nas zbawić bez Ducha Świętego. Nawet męka i śmierć Jezusa bez Ducha Świętego byłyby dla nas bezużyteczne. Dlatego Jezus rzekł do Apostołów: „*Pożyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Pociészyciel nie przyjdzie do was*” (J 16,7). Trzeba było, aby zesłanie Ducha Świętego dało wzrost owocom łaski Bożej. Podobnie jest z ziarnem rzuconym na ziemię – aby wyrosło i wydało plon, potrzebuje słońca i deszczu. Codziennie rano powinniśmy wołać: „*Boże mój, ześlij na mnie swojego Ducha, abym poznał, kim jestem i kim Ty jesteś*” (św. Augustyn).

Wzywajmy często Ducha Świętego: „*Zstąp na mnie!*”. A jeśli zejdzie, to ze świętością.

Czym jest świętość? To sposób miłości na przeżywanie rzeczy zwykłych. Wzywajmy Ducha świętości. Prośmy Go, by nas napełnił miłością.

On pragnie hojnie nas obdarowywać. Prośmy Go zatem o wszelkie łaski. Jego łaski otrzymujemy na zawsze. On nie odbiera tego, co dał. Jakże Miłość mogłaby odbierać swoje dary! Prośmy nieustannie, by Duch świętości przyszedł i posiadał nas. Prośmy o to przez pośrednictwo Tej, którą ostonił swym cieniem: Matki Chrystusa i naszej Matki.

Pan Jezus obiecał nam dać Ducha Świętego jako Pociészyciela. On jest jedynym darem, którego nie może nam odmówić Ojciec, dlatego ufni tej obietnicy wołajmy:

O Duchu Święty, Duszo mej duszy, uwielbiam Cię. Dziękuję Ci za to, że mnie ożywasz swoją łaską, że mówisz do mnie przez swoje skryte natchnienia i przez proroków, a także za to, że mnie prowadzisz do Ojca i Syna, od którego pochodzisz. Uwielbiam Cię wraz z Ojcem i Synem.

Oświecaj mnie, prowadź, umacniaj i pocieszaj. Pouczaj, co mam czynić, i pomóż mi to wykonać. Poddaję się chętnie wszystkiemu, czego ode mnie zażadasz. Pragnę wszystko przyjąć, co na mnie dopuścisz, daj mi tylko poznać Twoją świętą wolę. Amen

**Panie, przymóż nam wiary.**

**Ania i Zbyszek Kozikowscy**  
Konsultacja: ks. dr Waldemar R. Macko



## Modlitwa serca

Proszę Cię Ojcze,  
W imię Jezusa Chrystusa,  
Daj mi Twego Ducha Świętego.  
Potrzebuję Twego Świętego Ducha,  
Bo jestem słaby, grzeszny, egoista.  
Duchu Święty, Boże,  
Zaspokój mój głód i pragnienie.  
Jestem ślepy – otwórz me oczy.  
Jestem nędzny – napełnij mnie  
Twoimi darami.  
Bądź we mnie Duchem miłości,  
radości i pokoju.  
Amen